№ 203. Wtorek 5. Września 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 5. września. „Debatte" uspokajając obawy dzienników polskich co do niezwołania sejmu pisze: „W kołach decydujących powzięto stały zamiar, zwołać sejmy krajowe po tej stronie Litawy w połowie listopada a najdalej na początku grudnia. Także reprezentacye krajów po tamtej stronie Litawy zbiorą się w listopadzie a najdalej w grudniu." „Debatte" podnosi, że do programu rządowego należy rozpoczęcie czynności sejmowych w Węgrzech i w Kroacyi przedłożeniem dyplomu październikowego i patentów lutowych. Hrabia Belcredi uważa instytucyę wyższych gmin, których pożyteczność okazała się w Węgrzech, za niezbędny środek rozwoju w duchu wolności. Sejmom krajowym po tej stronie Litawy przedłoży rząd w tym względzie nowe wnioski.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie pogorzelców *Bełza* wpłynęło w drodze składek do c. k. urzędu powiatowego w *Olesku* 21 zł. 94 c.

Na wsparcie pogorzelców Buczacza wpłynęło do c. k. urzędów powiatowych w *Tłumaczu* 2 zł. 7 c., w *Grzymałowie* 50 zł., w *Wiśniowczyku* 21 zł. 96 c.

Do c. k. urzędu powiatowego w *Jaworzniu* wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Buczacza, Zborowa, i Chorostkowa* 7 złr., dla pogorzelców *Cieszanowa* 4 złr.

Do c. k. urzędu powiatowego w *Wojniczu* wpłynęło dla pogorzelców *Bełza, Radomyśla, Buczacza, Chorostkowa* i *Zborowa* po 15 zł. razem 75 zł.

Z przedstawienia teatralnego danego dn. 19. z. m. w Krakowie przez żołnierzy c. k. pułku piechoty Wilhelma księcia Wirtembergskiego Nr. 73 wpłynęło po 20 złr. na pogorzelców *Buczacza* i *Kołomyi*, po 15 zł. dla pogorzelców *Bełza, Horodenki, Żołyni*, i *Radomyśla*, nareszcie 10 zł., dla pogorzelców *Jelenia*.

Wszystkie te ofiary zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

Część nieurzędowa.

Lwów, 5. września.

Berlińskiej *Korespondencyi St. A.* donoszą z pewnego źródła, że Prusy przygotowują *wniosek względem reformy związku*, i mają naradzać się teraz w sferach kompetentnych nad tem, czy wniosek ten ma być wprzód oddany pod obradę konferencyi ministrów niemieckich, czy też bezpośrednio przedłożony związkowi.

Do *Kreuzztg.* piszą z Paryża, że wkrótce już zapewnie nastąpi *zmniejszenie armii francuskiej* w państwie kościelnem; tylko w samem mieście Rzymie pozostanie jeszcze załoga francuska. Prowincye mają być powierzone armii papieskiej, jak tylko dójdzie ona do pewnego stanu czynnego.

Przesilenie ministeryalne w Grecyi skończyło się; jedyną zmianą jest ustąpienie ministra spraw wewnętrznych, któremu w nagrodę za położone zasługi nadano order zbawiciela. Posada ministra stanu nie jest jeszcze obsadzona i zarząd tego wielce ważnego departamentu objął sam prezydent ministrów. Zapewnie znajdzie się z nowem otwarciem izby zdolna do tego urzędu osobistość. To pewna, że w ciągu przesilenia radowała się skrycie opozycya, przypuszczając już niezawodny upadek znienawidzonego przez siebie gabinetu. Także ministerstwem spraw zagranicznych zarządza prowizorycznie minister marynarki, ponieważ pan Brialos odjechał w towarzystwie Króla do Korfu i jakiś czas tam zabawi. W ostatnich dniach zeszłego miesiąca straciła Grecya jednego z największych polityków swoich, sędziwego Alexandra Maurkordatos. Umarł on w wieku 80 lat i pochowany został z wszelkiemi honorami, należnemi jego wysokiej godności. Wiele pisano już i dobrego i złego o tym mężu, ale na wszelki sposób pozostanie Maurokordatos jedną z najświetniejszych gwiazd na widokręgu odrodzonej Grecyi, a imię jego zapełnia jedną z najpiękniejszych i najwznioślejszych kart najnowszych dziejów jego ojczyzny.

Jak słychać wypracowała Porta *memoryał*, który ma być przedłożony mocarstwom *traktatu paryzkiego*, z obszernem przedstawieniem ciągłych, krzyczących naruszeń tego traktatu ze strony teraźniejszego rządu Księstw naddunajskich i z żądaniem rewizyi jego w takim duchu, ażeby rząd Księstw złożony został w ręce, którby podawały dostateczną rękojmię szczerej woli i potrzebnej siły do czynienia zadość temu aktowi, dokonanemu głównie w interesie pokoju europejskiego. Memoryał ten miał być już w projekcie przedkładany rządowi francuzkiemu, a nawet stawia już jak słychać ewentualną kandydaturę Księcia Bibesko. Wszystkie te wiadomości jednak potrzebują jeszcze potwierdzenia.

Podług wiadomości, które przywiózł angielski parostatek pocztowy „Seine" do Southamptonu szerzyła się *rewolucya w Peruwii* coraz dalej. Powstańcy wykonali pochód skombinowany i przybyli do Huacho w pobliżu Limy. Nowy peruwiański okręt wojenny „Union" przyłączył się za przybyciem z Anglii w Valparaiso do powstańców, a także i peruański poseł do Chili opuścił swoje stanowisko i wsiadł na pokład tego okrętu.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 3. września. *(Nowiny dworu.)* *Najjaś. Pan* był wczoraj z rana na manewrze pod Schmelz, przybył potem do Wiednia, odbierał raporta hrabiego *Belcredi* przyjmował pana *Majlatha* i hrabiego *Maurycego Esterhazego*, a o godzinie $2^1/_2$ odjechał z powrotem do Laxenburga. Przedwczoraj przyjmował Jego ces. Mość ministra wojny p. *Franka* i byłego ministra Br. *Plenera*. W poniedziałek przyjedzie Najjaś. Pan do Wiednia i będzie udzielać powszechnych audyencyi. — Arcyksiążę *Karol Ferdynand* przybył tu wczoraj.

Z Salcburga donoszą pod dniem 1. września: Król saski z małżonką przybyli tu wczoraj po południu. W dworcu kolei przyjmowali ich Jej Mość Cesarzowa *Karolina Augusta* i Arcyksiążę *Ludwik Wiktor*, poczem udali się królewscy goście do c. k. rezydencyi zimowej.

(Wiadomości bieżące.) Jego Excel. Flm. baron *Gablenz* miał wczoraj audyencyę u Jego Mości Cesarza.

Dnia wczorajszego przybył tu biskup *Schaguna*, ale obrady nad kwestyą siedmiogrodzką zdają się już być na ukończeniu. — Pan *Schmerling* nie przepędzi zimy w Nicey, lecz zaraz po powrocie swoim z Ischlu rozpocznie nowe swoje urzędowanie jako prezydent najwyższego trybunału sądowego.

(Siedmiogrodzcy nadżupani.) Wczorajsza Gazeta wiedeńska ogłosiła w urzędowej części swojej sześć najwyższych pism odręcznych, któremi zarządzone zostało obsadzenie dalszych sześciu posad nadżupańskich i tym podobnych. Zwrócą one tem bardziej na siebie uwagę publiczną, ponieważ odnoszą się do Siedmiogrodu i mogą być snadnie uważane za inauguracyę nowej ery w Siedmiogrodzie. Dwa z tych najwyższych pism przywracają dawnych dygnitarzy krajowych, mianowicie Wolfganga Veera nadżupana w komitacie szolnockim, i prowizorycznego najwyższego sędziego królewskiego w Haromszek, Dyonizego hrabiego Kalnoki, a cztery inne zawierają mianowania, jako to byłego radcy gubernialnego Ludwika barona Josikę nadżupanem komitatu koloskiego, hrabiego Franciszka Beldi nadżupanem komitatu Kokelburskiego, Jana Puscariu naczelnym kapitanem dystryktu fogaraskiego, a Wojciecha barona Petrichevich-Horwath najwyższym sędzią królewskim w Marosz.

Anglia.

Portsmouth, 29. sierpnia. *(Przybycie floty francuskiej do Portsmouthu. — Telegramy z Petersburga i z Warszawy względem zarazy na bydło.)* Dziś zawinęła flota francuska do portu naszego. Wjazd jej odbył się przy pięknej, lecz cokolwiek mglistej pogodzie. Ze wszystkich wież i budynków powiewały sztandary, ludność cała tak tutejsza jak i zamiejscowa wysypała się na ulice i nad port, okrzyków było co niemiara, tak że do południa wszyscy już ochrypli. Huk dział ze statków i bateryj lądowych szedł na przemiany z grzmiącemi hura zebranego ludu. Najpierwszym statkiem obcym, co do portu zawinął, była fregata austryacka „Friedrich", wzięto ją za statek francuski i przywitano głośnemi okrzykami. Dopiero w parę godzin później o w pół do dwunastej przybyła „Królowa Hortenzya" a za nią bratanek jej „Solferino", potem zaś flota morza środziemnego z ośmiu statków złożona. Poczęło się zaraz ogłuszające salutowanie z dział, tak iż cywilni uszy sobie zatykać musieli. Najpiękniej wydawały się kosze przy wysokości masztów majtkami obsadzone; dziwny był widok jak marynarze z starego okrętu „Victory", na którym Nelson pod Trafalgar banderę swoję wywiesił i na którym poległ, Francuzom pozdrowienie przesłali; każdy mimowolnie pomyśleć musiał o dziennej zmianie czasów. Fregata austryacka też z „Solferinem" nawzajem się salutowały. W ogóle zajazd floty francuskiej w Portsmouthcie większe miał zrobić wrażenie niż angielskiej w Cherbourgu, dla większej ilości statków, dla gwałtowniejszego dymu z prochu, a gdy wiatr dym ten rozwiał, dla ogromnej liczby jacht i łodzi, które pływały po pięknej zatoce morskiej białe rozpiąwszy żagle, co nader malowniczy sprawiało widok i stanowiło kontrast z ogromnemi kolosami morskiemi, na których Francuzi przybyli. W końcu wszystkie statki francuzkie stanęły na kotwicy

w trzech liniach równoległych okręt zaś admiralski angielski „Edgar" i francuzki „Solferino" stanęły obok siebie tak, iż statek francuzki zajął miejsce honorowe przy brzegu.

Wieczorem uczęstowano hojnie przybyłych gości na pokładzie statku liniowego „Książę Wellington" lub „Stary Książę" jak go zwykle marynarze angielscy nazywają. Statek ten wybudowany przed dwunastoma laty, uzbrojony 131 działami, był niegdyś chluba marynarki angielskiej, zanim go nowe pancerniki przyćmiły. W czasie wojny z Rosyą „Książę Wellington" był okrętem banderowym admirała Napiera, kapitanem zaś banderowym był obecny komendant portu w Portsmouthcie, admirał sir Michael Seymour. „Książę Wellington" na uroczyste przyjęcie Francuzów świetnie był przybrany, bankiet był nader suty, wystąpiono na nim z wielkim przepychem. Na stole jaśniał serwis srebrny dawniej do Księcia Demidowa należący, a dziś własnością pana Hancoob będący, który na nim herby książęce w całości zatrzymał. Wartość serwisu podają na 24.000 funtów szterlingów. Że strony angielskiej byli na tym bankiecie pierwszy lord admiralicyi Książę Sommerset, admirałowie sir Meseymour i sir H. Daeres i wiele innych oficerów, ze strony zaś francuzkiej minister marynarki Chasseloup-Laubat, p. Dupuy De Lolme, naczelny budowniczy okrętowy francuzki i wyżsi oficerowie eskadry francuzkiej. Nazajutrz dnia 30. sierpnia, goście z Francyi oglądać mieli osobliwości Portsmouthu, a mianowicie magazyny marynarki (docks) nowe pancerniki tudzież dwa statki wieżowe „Skorpion" i „Smok" arsenały, kuźnie, fabryki żelaza i t. p.

Prócz odwiedzin floty francuzkiej dzienniki angielskie zajmują się głównie poświęceniem pomnika dla Księcia Alberta w Koburgu. Pełno w nich opisów Koburga, Rosenaua i lasów pogranicznych, przyczem często wspominają o niepopularności Prusaków i t. p. W artykułach wstępnych głównym tematem są uroczystości i festyny i ci dla których festyny te wyprawiane bywają. *Times* i *Daily Telegraphe* wyrażają życzenie azeby Królowa raczyła przypomnieć sobie obowiązki socyalnej swej pozycyi i poszła za przykładem Księcia Alberta, który się nie usuwał od żadnej ceremonii, chociażby nawet najuciążliwszej. *Star* przy tej sposobności dodaje, że w Niemczech daleko wcześniej poznano się na charakterze Księcia Alberta niż w Anglii.

Angielski *Chargé d'affaires* w Petersburgu przesłał telegram następujący: „Minister spraw wewnętrznych zawiadomił mię, że żadna sztuka bydła nie będzie wypuszczona z portu rosyjskiego, dopóki niebędzie zrewidowana i nie uzyska świadectwa zdrowia." Z Warszawy doniósł jeneralny konzul angielski Mansfield o środku, którego od siedmiu lat przeciwko zarazie na bydło w Polsce z najlepszym skutkiem używają. Za pierwszem pojawieniem się choroby poją bydło wodą żelazem przesyconą. Odkryto ten środek przypadkiem spostrzegłszy iż na jednym folwarku mającym źródło wody żelazem przesyconej, bydło na zarazę nie zapadło, chociaż zaraza wszędzie w okolicy grasowała. Poźniej przekonano się, iż stare żelazo w wodzie rozpuszczone, tę samą przysługę oddaje."

Francya.

Paryż, 2. września. *(Różne wiadomości.) Monitor* dzisiejszy ogłosił drugi spis nominacyi nowych merów po różnych miastach i gminach Francuzkich. Rząd mianował merów wprawdzie po wielkiej części z nowo wybranych rad municypalnych, gminnych, wiele jednak nominacyj wypadło po za obrębem rad tych a mianowicie na takie osoby, które się przy wyborach nie utrzymały. — Oczekiwane jest poselstwo japońskie, które rozpatrywać się ma w arsenałach, w fortach i portach francuzkich. Taikun bowiem japoński zamyśla założyć w Simonosaki wielki port obronny i wojskowy. — Książę Napoleon odjechał onegdaj do zamku swego Prangins w Szwajcaryi wraz z rodziną swoją. W Prangins Książę długi czas zabawić zamyśla w zupełnem odosobnieniu, nie mieszając się wcale do polityki. — Według ostatnich doniesień z Marsylii cholera znacznie się zmniejszyła. Dnia 27. sierpnia umierało jeszcze 19 osób na cholerę, onegdaj tylko 9 osób. Cholera głównie grasuje między dziećmi i połowa zmarłych składa się z dzieci poniżej 14tu lat.

Rosya.

(Objazd gubernii witebskiej.) Wil. Wiest. podając opis odbytego w ostatnich czasach przez głównego naczelnika północnozachodniego kraju jenerała Kaufmana objazdu gubernii witebskiej, między innemi pisze: Szlachcie, która dotąd nie przestaje być nieprzyjazną ruszczyznie, naczelnik kraju przypomniał udział jej w ostatnim rokoszu, wystawił bezzasadność i śmiałość jej dążeń do oderwania tego kraju od Rosyi i wykazał, że szlachta stała się przyczyną klęsk całego kraju, które osierociły nie jedną rodzinę. Nie przesadzając powiemy, że naczelnik kraju wyrzucał szlachcie zdrożne jej postępowanie w wychowaniu dzieci i zarządzaniu byłemi swemi włościanami; korzystał z każdego zdarzenia, aby dokładniej objaśnić nakreślony przez Monarchę systemat administracyi kraju, którego ściśle trzymać się będzie dla przywrócenia w nim właściwej narodowości rosyjskiej, nateraz skażonej polonizmem i latynizmem; powiedział wyraźnie, że przedsiębrane obecnie kroki, nie są to środki karzące, a skierowane są wyłącznie do zapobieżenia na przyszłość obcej propagandzie i zapewnienia praw ludności rosyjskiej. Ztąd prosta konkluzya, że dopóki postawione przez Najjaśn. Pana zadanie nie będzie spełnione, niemożebną jest zmiana istniejącego porządku rzeczy. Naczelnik kraju wzywał szlachtę, aby porzuciła wszelkie marzenia i pamiętała, że kraj, w którym mieszka, jest rosyjski, i że w nim nie może być mowy o jakiejkolwiek innej narodowości prócz rosyjskiej. Ci zaś z przybyszów, którzy w sposobie myślenia i uczuciach nie zjednoczą się z ludem rosyjskim i nie będą w tym duchu wychowywać swych dzieci, zmuszeni będą opuścić ten kraj, jako „cudzoziemcy" nie mający prawa wnosić tu swoich tendencyi. Bardzo się mylą ci, którzy sądzą, że szlachta wyrzekła się swych nadziei i poddała się obowiązkowi. Nie, nie porzuciła swych zamiarów, nie wyrzekła się swych nadziei, i jeżeli prawodawstwo nie dopomoże do ustalenia tu rosyjskiego elementu, niezawodnie wróci dawne wzburzenie umysłów ze wszelkiemi opłakanemi skutkami.

(Kursa pedagogiczne.) Dla usposobienia nauczycieli do gimnazyów wojskowych, najwyżej poleconem zostało urządzenie przy 2m gimnazyum wojskowem w Petersburgu, w sposobie próby, na lat trzy, kursów pedagogicznych, z przeznaczeniem potrzebnego na to funduszu do dyspozycyi naczelnika zakładów wojskowo-naukowych, z sumy 12.000 rs. asygnowanej do budżetu głównego zarządu na stypendya dla młodzieży, sposobiącej się na nauczycieli pomienionych zakładów.

(Położenie w średniej Azyi.) Ruski Inw. pisze: W nr. 157 *Rus. Inw.* podany był otrzymany z Orenburga telegram o zdobyciu Taszkentu przez jenerał-majora Czerniajewa. Obecnie otrzymane zostały drogą zwyczajną wiadomości o szczegółach tej rozprawy, które podajemy poniżej. Czytelnicy zapewne pamiętają nasz zasadniczy artykuł z tego powodu, w którym z dostateczną szczegółowością przedstawiliśmy główne fakta naszych działań w Azyi środkowej i okoliczności, które po większej części wbrew naszemu życzeniu, zmuszały nas czasem wysuwać się naprzód. Przez wzięcie Czemkentu i utworzenie obwodu turkiestańskiego, powinien był zakończyć się nasz ruch na r. Syr Daryi, dla tego że pierwiastkowy cel wszystkich naszych działań — połączenie syberyjskiej linii z orenburgską i zapewnienie żywności naszym wojskom zajmującym tak ten obwód, jak i forty na linii syr-daryjskiej, został w zupełności osiągnięty. Pomimo tego, że po śmierci Alimkuły, nasz nieubłagany nieprzyjaciel Sadyk-Kenisaryn ogłosił się rządzcą państwa i za swą rozbitą pod Czemkentem tłuszczą, wprowadził do handlowego i przemysłowego miasta Taszkentu zamięszanie i bezład, jenerał Czerniajew, stosownie do udzielonej mu instrukcyi, pozostawał spokojnym widzem tego co się działo, i wcale nie pragnął mięszać się do spraw Taszkentców, pomimo próśb licznego stronnictwa, dążącego do uwolnienia się od Kokańców. Żeby wskazać, jak podobny porządek rzeczy wpływał na nasze stosunki z średnią Azyą, przypomnimy tylko cyfry, jakie przytoczyliśmy poprzednio. Wywóz zboża i bydła z Rosyi do Taszkentu, zmniejszył się o trzy czwarte. Jakkolwiek było szkodliwe dla nas takie położenie rzeczy, wszelako można było jeszcze z niem zgodzić się, gdyby do tego wszystkiego nie przyłączyła się okoliczność polityczna, mogąca grozić daleko gorszemi następstwami. Na zamięszanie w sprawach handlowych można było patrzeć jak na chwilową niedogodność, która usuniętaby była łatwo i prawdopodobnie prędko, gdyby zostawiono zupełnie swobodny bieg rzeczy, bez żadnego postronnego wmięszania się. Skończyłoby się zaraz, skoro tylko Taszkentcy zrzuciwszy jarzmo Kenisaryna i jego tłuszczy, staliby się niepodległymi i samoistnymi naszymi sąsiadami. Lecz jeżeli czasowo mogliśmy zgodzić się na bezład wprowadzony do Taszkentu przez tłuszczę Kenisaryna i na stagnacyę handlową, to daleko było trudniej zgodzić się na to Taszkentcom, bezpośrednio doświadczającym na sobie codziennie ciężki cios, jaki na nich spadł. Bywszy jeszcze nie tak dawno niepodległymi i podległszy władzy Kokańców, przekładających napaści i rozboje nad pokojowe zajęcia, a widząc jednocześnie, że jenerał Czerniajew pomimo wszystkich licznych ich próśb uporczywie odmawia wszelkiego wmięszania się, pozostawiając im samym skończenie sprawy z Kokańcami, Taszkentcy nad własną niepodległość przełożyli poddanie się emirowi bucharskiemu, i zaczęli zwracać się do niego z prośbami w tym przedmiocie. Dopuścić emira bucharskiego do zagarnięcia władzy nad Taszkentem i dopuścić w naszem sąsiedztwie zamiast Kokańców fanatyków muzułmanów Bucharców, — znaczyłoby to samo, co zrzec się wszystkich korzyści, jakie osiągnęliśmy na Syr-Daryi kosztem wielkich usiłowań i ciężkich ofiar, i na czas nieograniczenie długi oddalić koniec działań wojennych. Chociaż jenerał Czerniajew doskonale widział położenie rzeczy, wiedział jakie mogą być następstwa zagarnięcia Taszkentu przez emira bucharskiego, i jasno pojmował wszelkie korzyści niepodległego i oddzielnego istnienia Taszkentu, niemniej wszelako dopiero wtedy postanowił wmięszać się do tej sprawy, kiedy emir bucharski ze swemi wojskami zajął Chodżent, i kiedy w skutek tego stronnictwo bucharskie w Taszkencie zaczęło się wzmacniać. Zwlekać dłużej i pozostawać obojętnym widzem tego, co się działo, już nie było można. W nocy z 15. na 16. Taszkent został wzięty przez nasze wojska szturmem, i tłuszcza kokańska uciekła z miasta. Po wzięciu miasta jenerał Czerniajew mógł w zupełności przekonać się o stosunkach emira bucharskiego z kokańcami. Bucharskie stronnictwo pod dowództwem Iskenderbeka, była już w mieście (w liczbie wziętych trofeów był jeden sztandar bucharski), tamże znajdował się emisaryusz emira bucharskiego, który zdołał uciec, a wojska bucharskie zaczęły się ukazywać w nadgranicznych bucharskich twierdzach, na lewym brzegu Syr-Darji. Zarazem odkryto, że emir marzący tylko o wojennych czynach, miał

myśl rozszerzyć swa władzę, nawet nad temi z naszych kirgizów, którzy oddawna należąc do Rosyi, potrafili już pod rosyjskiem panowaniem, przywyknać do pokojowych zajeć, i wcale nie myśla o zmianie swego zupełnie ustalonego położenia. Chociaż wojownicze zamiary emira i marzenia o odbudowaniu cesarstwa Tamerlana, raczej mozna przypisać uniesieniom młodości emira, niż dającym się urzeczywistnić myślom, nie mniej wszelako emir przykładał szczególne staranie do zjednania na swą stronę kirgizów tej przewodniczącej ludności średniej Azyi. (Dok. nast.).

Ameryka.

(Wiadomości z Mexyku.) Dziennik urzędowy cesarstwa mexykańskiego ogłosił note, której treść w wyciagu opiewa jak następuj·:

Nieprzyjaciele cesarstwa straciwszy wszelka nadzieję prowadzenia z dobrem powodzeniem wojny wewnatrz kraju, udali się do przyjaciół swych w Europie, ażeby przenieść wojnę na inny teatr i prowadzenie jej inna bronią. Starają się dyskredytować cesarstwo oszczerstwem i rozsiewanemi bajkami.

Kilka dzienników amerykańskich, angielskich i innych głosiły, iż Cesarz posłał sekretarza swego gabinetowego do Cesarza Napoleona III., ażeby domagać się od niego, iżby od Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki zażądał na serio uznania cesarstwa mexykańskiego, iż bez tego uznania Cesarz Maxymilian nie zdoła utrzymać sie na tronie.

Na wszystkie te wieści jedna tylko jest odpowiedź. Są to proste wymysły tych, co zwyciężeni i wolą narodu odepchnięci, chcą się pomścić przekręcaniem faktów.

Mniemany wysłannik Cesarza dotknał Stanów Zjednoczonych jedynie dla wygodniejszej podróży. Nie miał audyencyi u prezydenta Stanów Zjednoczonych i nie miał nic z nim do załatwienia. Cesarz nie sądzi, żeby naród mexykański potrzebował koniecznie gwoli swej egzystencyi uznania przez inny jaki naród. Ktoby tak myslał, ten poniżyłby naród mexykański a Mexykanie zanadto przestrzegają swej godności i niepodległości swej, ażeby się w takiem położeniu znajdować mieli.

Jeżeli polityka Stanów Zjednoczonych tego wymaga, ażeby rząd ich pozostał przy dotychczasowej postawie swej, to Mexyk chociaz żałować będzie zaprzestania dawnych przyjacielskich stosunków, jednak rozpaczać nie będzie, bo czyny jego dostatecznie dowiodły, iż zapowiedzianą neutralność ściśle utrzymać zdoła.

Co zaś dotycze osobistych uczuć i myśli Cesarza, jedne tylko zrobić można uwagę, iż on, Mexykanin z własnego wyboru, święte obowiązki, które nowa jego ojczyzna na niego wkłada, sumiennie wypełni, w szczęściu i nieszczęściu zawsze na czele ziomków swych stać będzie, gdyby zaś Opatrzność w niedościgłych swych wyrokach nieszczęścia jakie na kraj zesłać miała, zawszeby go na właściwem dla niego miejscu znaleziono.

Kronika.

(Pożary.) W Brzegach, w powiecie Samborskim, spaliły się dnia 22go z. m. dwa włościańskie budynki gospodarskie wraz z zapasami zboża. Ogień miał być podłożony.

W Nakwaszy, w powiecie Brodzkim, uderzył piorun dnia 22. z. m w śpichlerz dworski; ogień rozszerzył się szybko i pochłonął także stodołę z zapasami zboża, wozownię i szopę. Szkoda wynosi około 2350 zlr.

W Horodnicy, w powiecie Skałackim, wybuchł ogień w domu włościańskim dnia 23go z. m. i mocno go uszkodził. Strata przez ten pożar zrządzona wynosi około 45 zlr. w. a. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Iwanówce, w tymże powiecie, wszczął się ogień dnia 24. z. m. z przyczyny dotąd niewiadomej w domu włościańskim, i pochłonął tenże wraz z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża, poczem rozszerzył się na trzy domy sasiednie, które także wraz z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża spłonęły. Szkoda wynosi około 1570 zlr.

W Radości, w powiecie Żmigrodzkim, spalił się dnia 27. z. m. dom włościański z budynkami gospodarskiemi, sprzętami i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 236 zlr. w. a. Ogień miał być podłożony.

W Łuce pod Uściem, w powiecie Monasterzyckim, wybuchł pożar dnia 28go z. m. w domu wójta, i spalił się dom ten wraz z budynkami gospodarskiemi do niego i do sasiedniego domu należącemi. Ogień miał być podłożony.

W Dołhomościskach, w powiecie Sądowa Wisznia, spalił się dnia 31go z. m. spichlerz dworski z 100 korcami pszenicy, tudzież wozownia z dwoma powozami. Szkoda wynosi około 2000 zlr. Ogień miał być podłożony.

W Dawidowie, w powiecie Winnickim, spaliła się dnia 1go b. m buda drewniana stojąca na nasypie kolei żelaznej. Ogień miał być podłożony Szkoda wynosi 5 zlr. 50 c. w. a.

(Nowy młyn parowy w Krakowie.) „Krak. Ztg." donosi o puszczeniu w ruch nowego młyna parowego w Krakowie, zbudowanego przez pp. Rappaporta i Eibenschütza w miejscu, gdzie stały stare młyny królewskie, które zgorzały podczas pożaru w roku 1850. Uroczyste otwarcie tego zakładu, wzniesionego z taką szybkością — bo dopiero przed rokiem plac pod budowę został oddany przedsiębiorcom — odbyło się dnia 30go z. m. o godzinie 11tej przed południem w obecności naczelników wszystkich władz, znakomitości miejskich, reprezentantów dziennikarstwa i t. d. Szef komisyi namiestniczej, radzca dworu p. Merkl, sam puścił w ruch maszynę przez otwarcie klapy. Twórcą tego młyna odznaczającego się trwałością i odpowiedniem urządzeniem był inżynier Kołodziejski, który wystawił już 34 młynów parowych, a z tych 12 w Galicyi. Maszyna parowa o sile 80 koni wyszła z fabryki Breitfelda et Comp. w Pradze. Młyn miele 1500 korcy zboża tygodniowo. Ruch może być wywołany według potrzeby woda lub para, albo przez połączenie obu tych sił. Pan Kołodziejski oprowadzał pana radzcę dworu Merkla i innych gości po całym gmacho, poczem na pierwszem piętrze zastawiono sute śniadanie, przy którem składano życzenia przedsiębiorcom.

(Cholera.) W Gałacza podniosła się liczba wypadków cholerycznych od 12. do 23. sierpnia z 5 na 40; ogólna liczba chorych w tym przeciągu czasu wynosiła 209, z których umarło 76. W Ibrajłowie zdarzyło się od 12. do 14. sierpnia 8, dnia 21go 111, w ogóle 362 wypadków słabości, a 113 wypadków śmierci. W Salinie umarło 9go 12, 10go 26, 11go 15, od 19go do 20go 3 do 4 osób; 21go i 22go nie było już chorych. W Tulczy umarło od 13go do 15go 4, w Kustendży od 7go do 10go sierpnia również 4 osób.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Piszą z Kijowa. Lipiec tegoroczny pamiętny będzie mieszkańcom tutejszych stron z ciągłych gradów, ulew i burz.

I tak w Radomskim powiecie we wsiach Rożewie, Sitniakowce i Dziwinie grad wytłukł zboże na przestrzeni 2742 dziesiatyń; szkodę oceniono na 26.000 rs.; w Czygiryńskim powiecie 780 dziesiatyń, w Kijowskim 600 takiejże uległy klęsce; w Czerkaskim powiecie deszcz z gradem znaczne poczynił szkody; w Podolskiej gubernii w Lityńskim powiecie szkodę od gradu na 3160 rubli; w Olhopolskim we wsi Iwanówce na 4000, a w Basztanach na 20.350 rs. W tymże powiecie we wsi Czarnominie deszcz z gradem zniszczył zboże, ogrody, potłukł las. Toż samo donoszą z powiatu Jampolskiego, Winnickiego, Bracławskiego. W Wołyńskim powiecie burze poczyniły szkody w budynkach, pozrywały dachy z domów i kościołów. Z Bałskiego takież same są relacye.

Urodzaje bardzo liche. Żniwa ledwie się zaczęły (24. lipca) i z tydzień jeszcze potrwają. W burakach strony tutejsze wielką poniosły klęskę. Ani razu jeszcze od czasu rozwinięcia u nas cukrownictwa niedoświadczyliśmy strat tak wielkich jak tegoroczne. Wiadomo wam, że tego rodzaju przemysł koncentruje się głównie w powiatach Czerkaskim i Czygiryńskim, gdzie plantacye buraków rozwinięte są na ogromną skalę. Tegorocznej wiosny właściciele ziemscy widząc, że zboża nie obiecują obfitych plonów, zwiększą jeszcze zasiew buraków. Nie mam ścisłych cyfr statystycznych, ale nie ubliżę prawdzie, jeżeli powiem, że 6500 dziesiatyn obsiano burakami.

Takim sposobem na samo nasienie wydano kapitał 130.000 rs., a uprawę roli i pełcie liczyć także można na 100.000 rs. Wszystek ten kapitał przepadł niepowrotnie. Najprzód susza nadzwyczajna zniweczyła z połowę zasiewu. W wielu miejscach zorano po raz drugi i zasiano na nowo. Następnie pojawiły się chrabąszczyki, z któremi długą prowadzono wojnę różnemi sposobami; ale to jeszcze nie koniec biedy. Po deszczach obfitych w początkach lipca wylęgły się liszki, i w krótkim czasie zamieniły zieleniejące plantacye na czarne, jakby spalone pole.

W skutek tego zamknięto już kilka cukrowni.

Stan austr. banku narodowego.

Dnia 31. sierpnia.

Stan czynny.		zł. c.	zlr.	c.
Wybite złoto i sztaby			116,700.135	—
Weksle na miasta zagraniczne			4,722.935	—
Raty kolei południowej			10.000.000	—
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	71,864.640 zł.	— c.		
Na prowincyi	17,187.888 „	— „	89,052.529	—
Pożyczki za poręką w Wiedniu	36,287.000 zł.	— c.		
W zakładach filialnych	6,924.900 „	— „	43,229.900	—
Przywilej banku			80,000.000	—
Pozostały dług państwa za spłacenie banknotów waluty wiedeńskiej			18,273.581	—
Dług państwa do spłacenia w srebrze			16,000.000	—
Dług państwa pokryty dobrami skarbowemi			44,600.555	—
Zaległe raty za sprzedane dobra skarbowe			3,325.914	—
Efekta do sprzedania			4,504.380	—
Pożyczka hypotekarna			62,334.268	—
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30go czerwca 1865			11,621.169	—
Efekta funduszu pensyi			1.356.728	—
Kolej Karola Ludwika			9,693.915	—
Obligacye c. k. pożyczki podatkowej z r. 1864			765.600	—
Gmachy i inwentarze			4,506.814	—
Saldi bieżących rachunków			1.879.713	—
Razem			522.568.181	—

Stan bierny.	zlr.	c.
Fundusz banku	110,250.000	—
Fundusz rezerwowy	11,621.208	—
Obieg banknotów	347,923.658	—
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku	1.364.971	—
Należytości z żirów	6466	—
Niepodniesione dywidendy	257.044	—
Listy zastawne w obiegu	49,713.195	—
Niepodniesione procenta listów zastawnych	74.915	—
Fundusz pensyi	1,356.728	—
Razem	522,568.181	—

Ostatnia poczta.

Paryż, 3. września. Langlais przed odjazdem swoim do Mexyku udał się do Bruxeli, ażeby odbyć konferencye z Królem Leopoldem. Pan Goltz odjechał do Biarritz, hrabia Bloome do Bordeaux.

Berlin, 3. września. Deputowanego Twestena pociągał wczoraj sędzia śledczy na wniosek prokuratoryi państwa do odpowiedzialności za mowę jego z 20. maja. Prokuratorya zarzuca mu obrazę i lżenie publicznych urzędników i władz pod względem ich powołania. Twesten nie chciał na podstawie artykułu 84. konstytucyi wchodzić w żadne wyjaśnienia mowy mianej w izbie deputowanych.

Kopenhaga, 2. września. Przeszło 2000 Szlezwiczanów przybyło 6 paropływami do Korsör, gdzie mieszczaństwo świetnie ich przyjmowało. Wieczorem mają przybyć do Kopenhagi.

Florencya, 2. września. Dekret królewski pozbawia pułkownika Tamaje jego rangi na wniosek ministra wojny za to, iż jako deputowany przyłączył się do protestu przeciw znanemu okólnikowi ministra.

Bombaj, 8. sierpnia. Radża Butanu przedłożył Anglikom propozycye pokoju; zdaje się, że nie przyjdzie do odnowienia wojny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. września.

Hotel George: PP.: Ks. Radziwiłł Ferdyn., z Berlina. — Bermann Jan, z Masłomynsza. — Orłowski Okt., z Połowic. — Mniszek Zygm., z Rosyi. — Obertyński Leop., z Stronibab.

Hotel europejski: Hr. Starzeński Boj., z Derewni. — Kotowicz Waler., z Kamieńca pod.

Hotel Langa: Hr. Tolstoy Eliasz, ces. ros. jenerał-porucznik, z Wiednia. — Dreiling Alex., ces. ros. pułkownik, z Petersburga. — Uhrinowski Piotr Karol, z Czerniowiec.

Hotel angielski: Bogdanowicz Kaj., z Widynowa.

Hotel krakowski: Rudolf Alex., c. k. nadporucznik, z Leszczówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. września.

PP. Ks. Radziwiłł Ferd., do Rosyi. — Hr. Zamojski Józef, c. k. nadporucznik, do Łańcuta. — Bredt Teod., do Tłumacza. — Jarzymowski Mik., do Leszczatawa. — Mitkiewicz Eliasz, do Okna. — Petrowicz Fran., do Wołostkowa. — Słonecki Zeno, do Jurowiec. — Soroczyński Rom., do Choronowa. — Brudno Fran., c. k. porucznik, do Wiednia. — Hr. Tolstoy Eliasz, ces. ros. eneral-porucznik, do Czerniowiec. — Wysocki Godzęba Flor., do Hrehorowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. września 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.75	+ 9.0	51.8	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.23	+ 11.7	56.3	„	„	„
10. god. wiecz.	330.50	+ 8.4	84.4	„	sł.	„

TEATR.

Dziś (przedst. niem.): **„Rigoletto“**, wielka opera w 3 aktach z prologiem pod tytułem: **„Der Fluch“**. Występ gościnny pana Henryka Sontheima.

Kurs Lwowski.

Dnia 4 września

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	11	5	15
Dukat cesarski	„ „	5	13	5	17
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	84	8	98
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	67	1	70
„ papierowy rosyjski	„ „	1	42	1	45
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	68	47	69	08
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	71	97	72	61
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	25	71	92
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	72	88	73	59
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	192	67	195	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 4 września.

	złr.	kr.
5% Metaliki	68	50
5% pożyczka narodowa	73	10
Losy z 1860 roku	88	35
Akcye banku wiedeńskiego	776	—
„ „ kredytowego	174	31
Londyn, 10 funtów szterlingów	109	30
Srebro	107	25
Dukat pojedyńczy	5	16½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 września

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	63.20	63.40
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.25	98.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	73.30	73.50
od kwiet. do paźd. po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	79.—	79.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	68.30	68.40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	69.—	69.20
dtto. po 4½%	59.50	60.—
dtto. „ 4%	53.—	53.25
dtto. „ 3%	39.75	40.—
dtto. „ 2½%	33.—	35.—
dtto. „ 1%	13.40	13.60
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	144.—	144.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	141.75	142.25
Przez. do wyl. z r. 1854	82.75	83.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	88.70	88.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.20	94.40
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	79.25	79.40
Renty Como po 42 kr. aust.	18.—	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	62.—	63.—
„ „ 4½%	59.25	59.75
„ „ 4%	52.50	53.—
„ „ 3½%	45.50	46.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	57.—
„ 2¼%	50.—	51.—
„ 2%	44.—	45.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	81.50	82.—
Wyż. Aust.	82.—	83.—
Salcburg	89.—	91.—
Czech	88.—	90.—
Morawii	81.—	83.—
Szląska	88.—	89.—
Styryi	85.50	86.—
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—
Węgier	71.25	72.—
Banatu Tem.	70.50	71.25
Kroacyi i Slawonii	72.50	73.—
Galicyi	71.10	71.90
Siedmiogrodu	68.25	68.75
Bukowina	68.25	68.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	69.—	69.25
Banat Temesz.	68.25	68.40
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	93.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	54.—	55.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	54.—	55.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	27.—	27.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	17.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	777.—	778.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	174.90	175.10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	586.—	588.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	75.50	76.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1678.—	1680.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	180.60	180.60
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	201.50	202.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131.25	131.75
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	193.25	193.75
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	81.50	82.50
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	160.50	161.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	117.50	118.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	695.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	244.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	131.—	133.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	469.—	471.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	223.—	225.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	380.—	382.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	260.—	265.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104.50
przeznaczone do los. po 5%	93.10	93.30
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.65	88.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	68.—	68.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	80.—	80.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	83.50	84.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	75.50	76.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	111.50	112.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	100.50	101.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.25	91.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.—	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	87.75	88.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	91.—	92.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	121.90	122.10
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	79.50	80.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.50	23.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	76.—	78.—
Salma „ 40 „ „	27.—	28.—
Palfiego „ 40 „ „	25.50	26.—
Clarego „ 40 „ „	23.—	14.—
St. Genois „ 40 „ „	23.—	24.—
Windischgrätza 20 zł. „	16.75	17.25
Waldsteina 20 „	16.—	17.—
Keglevicha 10 „	12.—	12.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	[illegible]

Weksle. (Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	90.90	90.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	90.90	91.10
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	80.80	80.90
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	34.10	43.15
Londyn za 10 ft. szt.	109.20	109.30
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43.10	43.15
Marsylia za 100 fr.	43.20	43.25
Paryż za 100 fr.	43.30	43.30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.16½	5.17½
dtto. pełnej wagi	5.16½	5.17½
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.73	8.74
Rosyjski imperyał	8.95	8.96
Talar związkowy	1.60½	1.61½
Srebro	107.—	107.50
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.